

Marek Krzymkowski  
(Uniwersytet Adama Mickiewicza, Poznań)

## Urlopy funkcjonariuszy państwowej służby cywilnej w II Rzeczypospolitej

W Królestwie Polskim urzędnikom nie przysługiwało prawo podmiotowe do urlopu a jedynie możliwość ubiegania się o niego. Udzielenie i wymiar urlopu zależały od decyzji zwierzchników służbowych. Istniały przepisy prawa zawierające normy regulujące ewentualny wymiar urlopów, kompetencje organów właściwych do ich udzielania i określające zasady wynagradzania za czas nieobecności w pracy. Ta ostatnia kwestia została uregulowana w ten sposób, że urzędnikom, którzy otrzymali urlop nie przekraczający 29 dni przysługiwało prawo do pensji wraz z dodatkami<sup>1</sup>. W zaborze austriackim urzędnicy państwowi mieli prawo do corocznych urlopów wypoczynkowych. Ich długość uzależniona była od klasy rangi. W najniższych grupach było to czternaście dni urlopu rocznie w najwyższych – pięć tygodni. Przewidziano także urlopy okolicznościowe, których czas nie był wliczany do urlopu wypoczynkowego<sup>2</sup>.

Normy dotyczące urlopów urzędników w czasie okresie bezpośrednio poprzedzającym odzyskanie niepodległości znalazły się już w *Tymczasowych przepisach służbowych dla urzędników państwowych*. Akt ten został wydany w dniu 11 czerwca 1918 r. przez Radę Regencyjną. Miał on obowiązywać do czasu wydania ustawy regulującej kompleksowo status prawny urzędników<sup>3</sup>. Zasady przyznawania urlopów zostały określone w art. 28. Urzędnicy nabywali prawo do corocznego urlopu wypoczynkowego po sześciu miesiącach służby, o ile nie zachodziły ważne przeszkody służbowe. To zastrzeżenie dotyczyło terminu udzielenia urlopu, a nie nabycia prawa do

---

<sup>1</sup> Ustawa o służbie cywilnej w Królestwie Polskim (Dziennik Praw Królestwa Polskiego, t. 53, s. 175-191; G. Smyk, *Korpus urzędników cywilnych w guberniach Królestwa Polskiego w latach 1867-1915*, Lublin 2004, s. 98-99; tenże, *Administracja publiczna Królestwa Polskiego w latach 1864-1915*, Lublin 2011, s. 328-329.

<sup>2</sup> Ustawa z dnia 25 stycznia 1914 r. o stosunku służbowym urzędników państwowych i służby państwowej / *pragmatyka służbowa*, Dziennik ustaw państwa dla królestw i krajów w Radzie Państwa reprezentowanycy, nr 15, s. 95; I. Homola, „Kwiat społeczeństwa...” (Struktura społeczna i zarys położenia inteligencji krakowskiej w latach 1860-1914), Kraków-Wrocław [1984], s. 48.

<sup>3</sup> Dziennik Praw Państwa Polskiego, nr 6, poz. 13; J. Stelina, *Prawo urzędnicze w II Rzeczypospolitej*, „Gdańskie Studia Prawnicze”, t. XV, 2006, s. 334; W. Witkowski, *Historia administracji w Polsce 1764-1989*, Warszawa 2007, s. 370; E. Ura, *Prawo urzędnicze*, Warszawa 2011, s. 50; A. Dubowik, Ł. Pisarczyk, *Prawo urzędnicze*, Warszawa 2011, s. 52; B. Kuś, *Służba cywilna w okresie II Rzeczypospolitej*, „Roczniki Nauk Prawnych” 2014, t. 24, nr 1, s. 146-148.

niego. W art. 28 *Tymczasowych przepisów...* określony został także wymiar urlopów. Uzależniony on był od kategorii urzędników. Ci, którzy zostali zaliczeni do kategorii płac od XI do VI mieli prawo do urlopu czterotygodniowego, urzędnicy wyżsi – do sześciotygodniowego. Kategorie płac zostały określone w tabeli stanowiącej załącznik do *Tymczasowych przepisów...* Oprócz urlopu wypoczynkowego została przewidziana możliwość udzielenia urlopu okolicznościowego. W art. 28 *Tymczasowych przepisów...* określono go jako „urlop z pewnego szczególnego powodu”. Poza tą ogólną formułą nie zostały wskazane bliżej przesłanki udzielania takiego urlopu. Niewątpliwie jednak decyzja o jego udzieleniu została pozostawiona zwierzchnikowi służbowemu urzędnika. Miał on w tym względzie swobodę tak co do decyzji o udzieleniu urlopu jak i jego wymiarze. Urlop okolicznościowy był płatny. W ciągu pierwszych trzech miesięcy urzędnik otrzymywał pensję i dodatki. Dopiero po upływie tego terminu można było urzędnika pozbawić wynagrodzenia. I w tym względzie decyzja należała do zwierzchników, którzy wcale z tej możliwości nie musieli korzystać. Przepisy o urlopiach zawierały jeszcze jedną, oczywistą normę, w której zrównane zostało „przetrzymanie” czyli samowolne przedłużenie urlopu z niestawieniem się do służby<sup>4</sup>.

Najważniejszym aktem prawnym określającym status prawny urzędników w II Rzeczypospolitej była ustawa z 17 lutego 1922 r. o państwowej służbie cywilnej<sup>5</sup>. Obowiązywała przez kilkadziesiąt lat, aż do jej uchylecia na podstawie art. IV § 1 pkt 2 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. - Przepisy wprowadzające Kodeks pracy<sup>6</sup>.

Normom u.p.s.c. podlegali wszyscy pełniący służbę w urzędach administracji państwowej. Ustawa nie miała zastosowania do pracowników zatrudnionych w szkolnictwie państwowym, przedsiębiorstwach państwowych takich jak PKP czy poczta, wojsku, sędziów, prokuratorów i aplikantów sądowych. Poza jej zakresem znajdowali się również pracownicy samorządowi. Ich sytuację prawną określały przepisy byłych państw zaborczych, uchwały organów stanowiących samorządów i w niewielkim stopniu ustawodawstwo krajowe. Ze względu na publicznoprawny charakter stosunku służby cywilnej jego zmiana lub rozwiązanie możliwe było jedynie na podstawie norm prawa publicznego. Korpus funkcjonariuszy państwowej służby cywilnej podzielony został na dwie kategorie: urzędników i niższych funkcjonariuszy państwowych. Status prawny obydwu tych grup nie zawierał zasadniczych różnic. Podstawą nawiązania stosunku służbowego w obu przypadkach stanowiło mianowanie. Rozróżniano mianowanie na stałe („urzędnicy ustaleny w służbie”) oraz mianowanie do odwołania („urzędnicy prowizoryczni”)<sup>7</sup>.

W ustawie z 17 lutego 1922 r. uregulowane zostały także urlopy funkcjonariuszy państwowych. Podstawowe normy dotyczące tych były zawarte w artykułach 28, 36-38 oraz 105. Co ciekawe, żaden z nich nie był przed II wojną światową zmieniany<sup>8</sup>.

<sup>4</sup> B. Kuś, dz.cyt., s. 152.

<sup>5</sup> Dziennik Ustaw, nr 21, poz. 164 z późn. zm.; W. Witkowski, dz.cyt., s. 371; J. Stelina, dz.cyt., s. 339; E. Ura, dz.cyt., s. 52; A. Dubowik. Ł. Pisarczyk, dz.cyt., s. 52.

<sup>6</sup> Dz.U. nr 24, poz. 142; E. Ura, dz.cyt., s. 52; J. Stelina, dz.cyt., s. 339; E. Ura, dz.cyt., s. 52.

<sup>7</sup> A. Dubowik. Ł. Pisarczyk, dz.cyt., s. 53.

<sup>8</sup> Artykuł 38 został zawieszony na podstawie dekretu prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 20 października 1939 r. o udzieleniu bezpłatnego urlopu urzędnikom i funkcjonariuszom państwowym, sędziom i prokuratorom oraz urzędnikom i pracownikom samorządu terytorialnego i gospodarczego, przedsiębiorstw pań-

Według ustawy o państwowej służbie cywilnej urzędnicy (i praktykanci) mieli prawo do urlopów:

- wypoczynkowego,
- dla poratowania zdrowia,
- urlop na czas choroby,
- dla załatwienia spraw osobistych<sup>9</sup>.

Prawo do urlopu wypoczynkowego i jego wymiar zostały uregulowane w art. 36 u.p.s.c. Prawo do urlopu przysługiwało urzędnikom i praktykantom po przepracowaniu jednego roku w służbie państwowej. Wymiar urlopu uzależniony został od ilości lat w służbie państwowej. Urzędnicy i praktykanci, którzy pozostawali w niej nie dłużej niż dziesięć lat mieli prawo do czterech tygodni urlopu. Służba trwająca dłużej niż dziesięć lat dawała prawo do pięciu tygodni urlopu, a dla pozostających w niej ponad dwadzieścia lat przewidziano sześć tygodni urlopu<sup>10</sup>. Inaczej zostały określone zasady dotyczące urlopów funkcjonariuszy niższych. Podstawowe reguły zostały zawarte w art. 105 u.p.s.c. Funkcjonariusze niżsi po odsłużeniu jednego roku w służbie państwowej nabywali prawo do dwóch tygodni urlopu, powyżej dziesięciu lat – do trzech tygodni urlopu, ci których czas służby wynosił ponad dwadzieścia lat mieli prawo do czterech tygodni urlopu<sup>11</sup>.

Reguły dotyczące liczenia czasu służby zostały określone w art. 14 u.p.s.c. Początkiem jego biegu był dzień rzeczywistego objęcia służby, a nie np. od dnia doręczenia pisma nominacyjnego. Nabycie prawa do urlopu i jego wymiar nie było uzależnione od pozostawania w służbie w jednej instytucji. Wystarczyło, że urzędnik pozostawał w ogóle w służbie państwowej niekoniecznie regulowanej normami u.p.s.c.. Mógł więc przechodzić z jednej instytucji do drugiej a prawa do urlopu i zwiększania jego wymiaru nie tracił. Warunkiem zaliczenia czasu w poprzedniej służbie państwowej było bezpośrednie przejście z jednej instytucji do drugiej. Pod pojęciem „bezpośredniości” rozumiano taki sposób objęcia nowych obowiązków, gdy pomiędzy terminem zwolnienia z poprzedniej służby a datą nominacji na stanowisko w służbie podlegającej normom u.p.s.c. nie było przerwy<sup>12</sup>.

---

stwowych i samorządowych i wszelkich instytucyj publicznych, którzy w związku z wojną opuścili obszar państwa (Dz.U. nr 100, poz. 1001),.

<sup>9</sup> Ustawa z dnia 17 lutego 1922 r. o państwowej służbie cywilnej (Dz.U. nr 87, poz. 737 z późn. zm.) – dalej: u.p.s.c.; W. Hekajllo, *Przepisy o państwowej służbie cywilnej. Pytania i odpowiedzi*, Warszawa 1929, s. 15-17; tenże, *Ustawa o państwowej służbie cywilnej (pragmatyka służbowa)*, Warszawa 1924, 35-36; J. Kafilński, *Przepisy o państwowej służbie cywilnej. Materiały do nauki do egzaminu praktycznego dla kandydatów na stanowiska urzędnicze w służbie państwowej*, Warszawa 1930, s. 13; J. Loeffler, *Przepisy pragmatyczne i dyscyplinarne*, Warszawa 1932, s. 26-29; J. Kościółek, *Państwowa służba cywilna. Pragmatyka służbowa urzędników państwowych*, [Łódź] 1947, s. 88-94; S. Szajewski, J. Wieczorek, *Ustawa o państwowej służbie cywilnej i przepisy związkowe*, Warszawa 1948, s. 54-55; K. Weinar, *Zbiór potrzebnych wiadomości dla kandydatów do egzaminu wymaganego rozporz. Rady Ministrów z dnia 26 listopada 1923 roku*, (Dz.Ustaw R.P. Nr. 127, poz. 1045), (b.m.d.w.); L. Zieleniewski, *Prawo urzędnicze. Ustawa o państwowej służbie cywilnej, postępowanie dyscyplinarne, przepisy uposażeniowe*, Kraków 1937, s. 42-45.

<sup>10</sup> J. Kościółek, dz.cyt., s. 88-89; S. Szajewski, J. Wieczorek, dz.cyt., s. 54.

<sup>11</sup> Poza tym wyjątkowymi regulacjami dotyczącymi urlopu wypoczynkowego do funkcjonariuszy niższych miały zastosowanie normy zawarte w pozostałych przepisach dotyczących urlopów, tzn. art. 28, 36 ust. 3, 37 i 38 (art. 102, art. 105 ust. 3); S. Szajewski, J. Wieczorek, dz.cyt., s. 54.

<sup>12</sup> J. Kościółek, dz.cyt., s. 43-44.

Prawo do urlopu wypoczynkowego funkcjonariusze państwowej służby cywilnej nabywali z początkiem kolejnego roku kalendarzowego. Nie uzależniano więc udzielenia urlopu od upływu rocznego okresu od zakończenia poprzedniego urlopu<sup>13</sup>.

Według okólnika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 9 sierpnia 1935 r. o wymiarze urlopu, do stażu służbowego wliczano także okresy służby w polskich formacjach wojskowych uznanych przez państwo, w niepodległościowych organizacjach wojskowych i Wojsku Polskim<sup>14</sup>.

Chociaż urlop wypoczynkowy był prawem, które przysługiwało funkcjonariuszom, jednakże o terminach urlopów decydowali zwierzchnicy. Miało to oczywiście na celu dobro służby i chęć zapewnienia właściwej organizacji pracy urzędu. Przepisy kompetencyjne regulujące przyznawanie urlopów zostały zawarte w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 12 grudnia 1930 r. o uprawnieniach wojewodów i starostów do udzielania urlopów podwładnym funkcjonariuszom państwowym. W administracji ogólnej prawo do udzielania urlopów mieli wojewodowie w stosunku do kierowników podległych im instytucji, wszystkich funkcjonariuszy urzędów wojewódzkich oraz funkcjonariuszy tych instytucji, które podlegały wojewodom, a których kierownicy nie otrzymali odpowiednich upoważnień. W ograniczonym zakresie 14 dni, i to w porozumieniu z ministrem robót publicznych, wojewodowie mogli udzielać urlopów wypoczynkowych dyrektorom robót publicznych. Szczególnego rodzaju kompetencje uzyskał wojewoda śląski. Mógł on mianowicie upoważnić Podobne uprawnienia do udzielania urlopów swoim podwładnym otrzymali starostowie<sup>15</sup>.

Funkcjonariuszy, którzy przebywali na urlopach wypoczynkowych można było w każdej chwili z nich odwołać. Podstawą takiej decyzji musiały być „ważne i niecierpiące zwłoki względy służbowe” (art. 37 zd. 1 u.p.s.c.). Gdy względy służbowe na to pozwalały to odwołanemu z urlopu urzędnikowi należało umożliwić dokończenie przerwanej urlopu. Możliwe więc było odmówienie odwołanemu z urlopu funkcjonariuszowi dokończenia urlopu w terminie późniejszym. Decyzja w tym względzie należała do jego zwierzchników. W takim przypadku funkcjonariuszom należały się koszty podróży z powrotem do miejsca wypoczynku. Przy czym zwrotowi podlegały jedynie koszty przejazdu, nie należały się natomiast diety. Takie stanowisko zajęło Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z Prezydium Rady Ministrów w okólniku z 17 czerwca 1930. Poza tym wyjaśniono w nim, że zwrot kosztów podróży się na urlop. Koszty podróży powrotnej odwołany z urlopu urzędnik ponosił sam. Ministerstwo Skarbu uznało bowiem, że i tak wydatki te musiałby ponieść - tylko później - gdy kończył mu się urlop. Według tego okólnika wysokość podlegających zwrotowi kosztów ponownej podróży na urlop (tam i z powrotem) nie mogła przekraczać wysokości kosztów poniesionych przez funkcjonariusza przy pierwszym wyjeździe i powrocie<sup>16</sup>.

<sup>13</sup> Tenże, dz.cyt., s. 89.

<sup>14</sup> Dz.Urz. Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, nr 26, poz. 149; L. Zieleniewski, dz.cyt., s. 43. Wykaz uznawanych przez państwo polskich formacji wojskowych i niepodległościowych organizacji wojskowych został opublikowany w rozporządzeniu ministra spraw wojskowych z 29 sierpnia 1935 r. (L. Zieleniewski, dz.cyt. 43).

<sup>15</sup> Dz. U. z 1931 r., nr 2, poz. 7; J. Kościółek, dz.cyt., s. 88.

<sup>16</sup> J. Kościółek, dz.cyt., s. 90; „Przegląd Prawa Urzędniczego” 1930, nr 5-6, s. 25-26; L. Zieleniewski, dz.cyt., s. 44; J. Kafiński, dz.cyt., s. 13; Okólnik Ministra Skarbu z 17 czerwca 1930 Dz.Urz. Ministerstwa

Za niewykorzystany urlop wypoczynkowy nie przysługiwał ekwiwalent pieniężny<sup>17</sup>.

Według wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego z 25 maja 1928 r. prawo do urlopu nie stało na przeszkodzie do zwolnienia urzędnika ze służby przed wykorzystaniem przez niego tego urlopu. Orzeczenie to zapadło na skutek skargi Anny Kuziorowej prowizorycznej urzędniczki w Wydziale Oświecenia Publicznego Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego. Udzielono jej urlopu na czas od dnia 9 maja do 5 czerwca 1927 r. Na podstawie decyzji z dnia 25 maja tego roku zwolniono ją ze służby z dniem 31 maja 1927 r. Od tego orzeczenia A. Kuziorowa odwoływała się do swoich władz zwierzchnich, najpierw do wojewody, później do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Na odmowną decyzję ministerstwa A. Kuziorowa wniosła skargę do NTA wywodząc zarzuty formalne ale przede wszystkim twierdząc, że decyzja ta była sprzeczna z dyspozycją art. 36 u.p.s.c. według, którego według twierdzeń skarżącej, nabyte przez nią prawo do czterotygodniowego urlopu nie mogło być jej odejęte. Prawa tego została więc pozbawiona a co za tym idzie także poborów za czerwiec 1927 r. Według NTA samo pojęcie urlopu wypoczynkowego wiązało się nierozdzielnie z istnieniem stosunku służbowego. Sama nazwa wskazywała, że urlop wypoczynkowy był tylko czasową przerwą w pracy w służbie państwowej, po której miało nastąpić ponowne podjęcie tej pracy. W sytuacji, w jakiej znalazła się skarżąca nie mogło być mowy o urlopie skoro jej praca na skutek zwolnienia zupełnie ustała. Wobec tego NTA uznał, że jeżeli powody służbowe dawały podstawę do zwolnienia skarżącej ze służby w czasie trwania urlopu, to organ zwierzchni nie był niczym ograniczony w korzystaniu z uprawnień przewidzianych w art. 62 u.p.s.c. i mógł zwolnić skarżącą ze służby wtedy, kiedy uznał to za właściwe<sup>18</sup>. Podobny tok rozumowania NTA zaprezentował we wcześniejszym wyroku z 7 grudnia 1925 w sprawie ze skargi Józefa Pohoreckiego na orzeczenie Ministerstwa Sprawiedliwości o przeniesieniu w stan spoczynku oraz emerytury stwierdzając, że „prawo na urlop wypoczynkowy z art. 36 ustawy z dnia 17 lutego 1922 r. poz. 164 Dz. Ust. nie może powodować przesunięcia terminu przeniesienia funkcjonariusza w stan spoczynku aż do ukończenia okresu takiego urlopu, należnego ewentualnie funkcjonariuszowi”<sup>19</sup>.

Istotne znaczenie miał także wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego z 6 czerwca 1924 r., w którym sąd ten uznał, że nie można przymusowo udzielać urlopu urzędnikom po to, aby wyłączyć ich od wykonywania ich funkcji. Takie postępowania, według NTA, było sprzeczne z u.p.s.c.<sup>20</sup>.

---

Skarbu, nr 19, poz. 375.

<sup>17</sup> W. Jaśkiewicz, *Studia nad sytuacją prawną pracowników państwowych*, t. I: *Formy prawne służby państwowej w niemieckim prawie urzędniczym. Stosunek służbowy w prawie urzędniczym RP*, Poznań 1961, s. 135.

<sup>18</sup> L.Rej. 3933/27 - „Przegląd Prawa Urzędniczego” 1930, nr 1-2, s. 33-34; *Monitor Polski* z 1929 r., nr 150; J. Kościółek, dz.cyt., s. 89; L. Zieleniewski, dz.cyt., s. 44. Według art. 62 u.p.s.c. urzędnicy prowizoryczni mogli być zwalniani w każdej chwili na podstawie decyzji właściwego organu, przy czym powinien zostać zachowany termin, w jakim urzędnik miał być powiadomiony o ewentualnym odwołaniu. Termin ten był określany, na podstawie art. 5 u.p.s.c., w piśmie nominacyjnym.

<sup>19</sup> Zbiór Wyroków Najwyższego Trybunału Administracyjnego, 1925, r. III, nr 827, s. 904-905; „Przegląd Prawa Urzędniczego” 1930, nr 1-2, s. 34; L. Zieleniewski, dz.cyt., s. 43.

<sup>20</sup> J. Kościółek, dz.cyt., s. 89; L. Zieleniewski, dz.cyt., s. 42.

Regulacje dotyczące urlopów wypoczynkowych urzędników były znacznie korzystniejsze, jeśli chodzi o ich wymiar, niż te, które obowiązywały pracowników zatrudnionych w gospodarce. Sytuację tej drugiej grupy regulowały normy zawarte w ustawie z dnia 16 maja 1922 r. o urloпах dla pracowników przemysłu i handlu<sup>21</sup>. Prawo do urlopu nabywali po upływie roku pracy w danym przedsiębiorstwie. Po ewentualnej zmianie pracodawcy musiał upłynąć kolejny rok aby nabyć prawo do urlopu. Długość pierwszego urlopu, przyznawanego po przepracowaniu jednego roku, wynosiła osiem dni. Po trzech latach pracy u tego samego pracodawcy pracownicy nabywali prawo do urlopu piętnastodniowego<sup>22</sup>. Jednakże w przeciwieństwie do funkcjonariuszy państwowych, którym nie przysługiwał ekwiwalent pieniężny za niewykorzystany urlop, takie prawo mieli pracownicy zatrudnieni na podstawie przepisów prawa pracy. Według W. Jaśkiewicza urzędnicze prawo do urlopu wypoczynkowego było „słabsze” niż pracownicze. Badacz ten wskazał na uzależnienie udzielenia urlopu od <<braku ważnych przeszkód służbowych>>, na możliwość odwołania funkcjonariusza z urlopu w każdej chwili i na uzależnieniu w takich sytuacji wykorzystania przerwanych urlopu w późniejszym terminie od potrzeb służby<sup>23</sup>.

Na marginesie uwag dotyczących urlopów wypoczynkowych warto zauważyć, aktywną rolę Stowarzyszenia Urzędników Państwowych w organizowaniu wypoczynku funkcjonariuszy państwowych. Organizacja ta prowadziła kilka pensjonatów w atrakcyjnie położonych miejscowościach uzdrowiskowych. W „Życiu Urzędniczym” regularnie pojawiały się ogłoszenia zachęcające do wyjazdu do tych placówek m. in. w Zakopanem, Ciechocinku, Krynicy czy w Kazimierzu. Opłaty były umiarkowane, bo wynosiły od 2 zł 50 gr. do 4 zł za dzień w 1937 r.<sup>24</sup>

Urlop dla poratowania zdrowia został uregulowany w art. 28 i 38 pragmatyki służbowej. W przeciwieństwie do urlopu wypoczynkowego nie był on prawem podmiotowym a jedynie istniała możliwość ubiegania się o niego. O taki urlop mogli starać się urzędnicy, których stan zdrowia nie wykluczał pełnienia obowiązków jednakże wymagał leczenia lub odpoczynku. W takich przypadkach można było wystąpić do właściwego organu o udzielenie urlopu dla poratowania zdrowia. Prośba taka powinna być niezwłocznie rozpatrzona i rozstrzygnięta. Podstawę dla takiego rozstrzygnięcia stanowiło, według okólnika ministra spraw wewnętrznych z 2 czerwca 1932 r., świadectwo lekarskie. Właściwy organ mógł również zarządzić zbadanie funkcjonariusza przez lekarza urzędowego<sup>25</sup>.

W administracji ogólnej prawo do udzielania urlopów dla poratowania zdrowia mieli wojewodowie wobec podwładnych im funkcjonariuszy państwowych w wymiarze nie przekraczającym trzech miesięcy w roku kalendarzowym. Minister spraw we-

<sup>21</sup> Dz. U. nr 40, poz. 334 z późn. zm.

<sup>22</sup> Tamże, art. 2.

<sup>23</sup> W. Jaśkiewicz, dz. cyt. s. 135. Choć ekwiwalent za niewykorzystany urlop dla osób zatrudnionych na podstawie przepisów prawa pracy nie wynikał wprost z tych przepisów, Sąd Najwyższy uznał, że pracownikowi przysługiwało wynagrodzenie za niewykorzystany skutek oporu pracodawcy w przewidzianym terminie urlopu (tamże, s. 135).

<sup>24</sup> „Życie Urzędnicze” 1937 r., nr 13-14, s. 15.

<sup>25</sup> L. Zieleniewski, dz.cyt., s. 35; J. Kościółek, dz.cyt., s. 93; W. Hekajłło, *Przepisy...*, s. 16; J. Loeffler, dz.cyt., s. 22-23.

wewnętrznych mógł rozciągnąć w całości lub w części uprawnienia przysługujące wojewodom na kierowników innych bezpośrednio mu podległych urzędów. Podobnie jak w przypadku urlopów wypoczynkowych szczególnego rodzaju kompetencje uzyskał wojewoda śląski. Mógł on mianowicie przekazać komendantowi głównemu Policji województwa śląskiego uprawnienia, w całości lub w części, do udzielania urlopów dla poratowania zdrowia wobec do niższych funkcjonariuszy policji śląskiej<sup>26</sup>.

Urlop dla poratowania zdrowia był płatny w okresie pierwszych sześciu miesięcy. Jeżeli trwał dłużej niż sześć miesięcy (nieprzerwanie) to funkcjonariuszowi nie należało się uposażenie. Okres pozostawania na takim bezpłatnym urlopie nie wliczał się również do czasu służby czynnej. Sześciomiesięczny okres urlopu dla poratowania zdrowia mógł ulec przerwaniu jedynie wtedy, gdy funkcjonariusz pozostawał w czynnej służbie przez czas przynajmniej o połowę dłuższy niż ten, który upłynął bezpośrednio przedtem na urlopie. Funkcjonariusz nie mógł jednak pozostawać na nim dłużej niż dwa lata. Właściwy organ mógł przedłużyć ten okres wyłącznie gdy było uzasadnione ważnymi względami publicznymi. Samowolne przedłużenie dwuletniego okresu pozostawania na urlopie dla poratowania zdrowia traktowane było jako zerwanie przez funkcjonariusza stosunku służbowego. Przed skutkiem tym chroniło uznanie przez właściwy organ, że przyczyna niestawienia się w pracy była usprawiedliwiona<sup>27</sup>.

Urlop na czas choroby został uregulowany w art. 28 pragmatyki służbowej. Mógł on być udzielony funkcjonariuszowi państwowemu na rok. Po upływie tego czasu pracownik mógł zostać przeniesiony na emeryturę. Urlop ten, jak orzekł Najwyższy Trybunał Administracyjny w wyroku z 17 października 1923 różnił się zasadniczo od urlopu dla poratowania zdrowia, w związku z czym władze zwierzchnie nie miały prawa wstrzymywać urzędnikowi skierowanemu na taki urlop uposażenia po upływie 6 miesięcy. Jeśli chodzi o kompetencje do udzielania urlopów z powodu choroby obowiązywały takie same zasady jak przy udzielaniu urlopów dla poratowania zdrowia<sup>28</sup>.

Urlop w celu załatwienia spraw osobistych, rodzinnych i majątkowych podobnie jak urlop dla poratowania zdrowia nie był prawem podmiotowym. Funkcjonariuszowi przysługiwała jedynie możliwość ubiegania się o niego.

W administracji ogólnej prawo do udzielania urlopów w celu załatwienia spraw osobistych, rodzinnych i majątkowych mieli wojewodowie wobec podwładnych im funkcjonariuszy państwowych w wymiarze nie przekraczającym jednego miesiąca w roku kalendarzowym. Starostowie mieli prawo udzielania podwładnym im funkcjonariuszom państwowym urlopów w celu załatwienia spraw osobistych, rodzinnych i majątkowych w wymiarze, nie przekraczającym trzech dni jednorazowo, łącznie zaś piętnastu dni w ciągu roku kalendarzowego. Minister spraw wewnętrznych i wojewoda śląski mieli podobne kompetencje do cedowania uprawnień do udzielania tych jak w przypadku urlopów dla poratowania zdrowia<sup>29</sup>.

<sup>26</sup> Dz. U. z 1931 nr 2, poz. 7; J. Kościółek, dz.cyt., s. 91.

<sup>27</sup> Wyrok NTA z 12 września 1924 r. Zbiór Wyroków..., 1924, r. II, nr 444, s. 568-569; J. Kościółek, dz.cyt., s. 91; L. Zieleniewski, dz.cyt., s. 45; W. Hekajłło, *Przepisy...*, s. 17; J. Loeffler, dz.cyt., s. 22-23.

<sup>28</sup> Dz. U. z 1931 nr 2, poz. 7; J. Kościółek, dz.cyt., s. 75.

<sup>29</sup> Dz. U. z 1931 nr 2, poz. 7; J. Kościółek, dz.cyt., s. 91.

Urlop w celu załatwienia spraw osobistych, rodzinnych i majątkowych był płatny w okresie pierwszych dwóch miesięcy. Gdy czas pozostawania przez funkcjonariusza na takim urlopie przekraczał ten okres to obowiązywały takie same zasady jak przy urlopie dla poratowania zdrowia przekraczającym sześć miesięcy. Podobnie było z liczeniem przerw w ciągu dwóch miesięcy trwania urlopu w celu załatwienia spraw osobistych, rodzinnych i majątkowych<sup>30</sup>.

Prawne regulacje określające zasady przyznawania urlopów funkcjonariuszom państwowym stały na wysokim poziomie legislacyjnym. Ocena ta dotyczy całej ustawy o państwowej służbie cywilnej. W normach zawartych w tym akcie przewidziano szeroki wachlarz urlopów. Stawiały to funkcjonariuszy państwowych w uprzywilejowanej sytuacji w porównaniu do niektórych z pozostałych grup zawodowych, szczególnie biorąc pod uwagę długość urlopów. Należy jednak pamiętać o względnym charakterze tego uprzywilejowania – bo chociaż urzędnicy mieli dłuższe urlopy to dotyczyło ich szereg ograniczeń związanych z pełnionymi obowiązkami.

---

<sup>30</sup> W. Hekajłło, *Przepisy...*, s. 17.

Аннотация

Марек Кжимковски

**Отпуски должностных лиц государственной гражданской службы во II Речи Посполитой**

Правила касающиеся отпусков чиновников в период перед восстановлением независимости Речи Посполитой были изданы Регенционным Советом Королевства Польского. В межвоенный период основным правовым актом в этой области было положение от 17 февраля о гражданской государственной службе. У чиновников было право на отпуска: для отдыха, для спасения здоровья, на время болезни а также по домашним обстоятельствам. Самое великое значение имели правила относительно отпуска для отдыха. Его размер зависел от количества лет на государственной службе. У чиновников и практикантов, которые служили не более чем 10 лет было право на четыре недели отпуска. Те которые служили дольше чем 20 лет – шесть недель.

